Nr. 60. Kraków, Piątek 4 Lutego 1916. Rok XXXV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bez nas.

Kraków, 4 lutego.

(k. s.) Wielki interes narodowy wymaga podniesienia jednej bardzo pilnej sprawy. Chodzi mianowicie o nasz udział w życiu politycznem tego państwa i jego narodów.

Zamarcie tego życia jest tylko pozorem. Wojna wywołała zmianę stosunków prawno-publicznych. Życie płynie w stanie — zawieszenia konstytucyi wraz z wszelkiemi jej zasadniczemi funkcyami. Ale to życie płynie. A strumień jego jest dzisiaj z pewnością głębszy i bardziej wartki, niż w czasach, kiedy machina konstytucyjna pracowała wśród największego hałasu.

Wszak toczy się największa z wojen, która przeobrazi Europę, nowy kształt nada losom jej państw i narodów. W czasie takiej wojny tętno życia politycznego nietylko nie może osłabnąć, lecz przeciwnie musi uledz przyspieszeniu po prostu gorączkowemu. Polityczna jałowość szpalt dziennikarskich nie powinna nikogo łudzić. Wśród ciszy stanu wojennego pracuje myśl polityczna, tem mocniejsza i brzemienniejsza w skutki, że cicha i swobodna od codziennej kontroli t. zw. »opinii publicznej«. Życie polityczne skupiło się niejako i skondensowało na małych przestrzeniach grup nielicznych wybrańców. Ale intensywność tego życia stoi w prostym stosunku do zwartości owych skupień.

Coraz częściej do wiadomości publicznej dochodzą fakta, które świadczą, że praca polityczna, wielka, epokowa praca wre, że dokonuje się wymiana opinij, które zaciężą na losach narodów, że tworzą się plany, które staną się niewzruszalnym fundamentem przyszłości. Aby nie sięgać zbyt daleko, wystarczy przypomnieć, że niedawno odbył się w Dreznie wielki zjazd w sprawie powojennej wspólności gospodarczej mocarstw centralnych, że narodowy Związek niemiecki ogłosił szereg swoich politycznych uchwał, że nie dalej jak przed kilku dniami odbył się w Budapeszcie wielki zjazd i narada przedstawicieli — wszystkich stronnictw niemieckich z równie pełną reprezentacyą stronnictw węgierskich.

Na robotę czas teraz. A Koło polskie tej roboty nie robi? Na czele jego stoi prezes i prezydyum. Sprawność polityczna prezesa ma w społeczeństwie wysoką opinię. On sam zresztą jest świadom swojej siły. Ale czy naprawdę podoła on wszystkiemu, czy to jego piękne dążenie do najszlachetniejszego z monopolów — monopolu ciężkiej pracy publicznej, może być naprawdę z pożytkiem dla narodu ziszczone. Nie wiemy. Pytamy tylko!

Obok prezesa jest prezydyum. Dopiero od niedawna zaczęło ono zbierać się dla systematycznej pracy. Należy się tem cieszyć nie tylko dlatego, że ustał wreszcie stan wysoce nienormalny i szkodliwy całkowitego niemal niefunkcyonowania prezydyum, ale przedewszystkiem dlatego, że może teraz nie tylko prezes, lecz także i całe prezydyum poczuje się do odpowiedzialności za losy narodu w tej dzisiejszej przełomowej i niepowtarzalnej chwili.

Roboty jest ocean. Wszystko potrzeba odbudować i miasta i wsie i rolnictwo i przemysł, a przedewszystkiem — los narodu. Z natury swej Koło polskie jest najprzedniejszym organem tej pracy. Jeżeli podoła jej sam prezes, to będzie tytanem, któremu wdzięczny naród kiedyś postawi pomnik. Ale jak dotąd mimo całego zaufania, którem napełnia nas patryotyzm, wytrawność polityczna i pracowitość prezesa, żywimy obawę ryzyka niepowetowanej straty, które w tych czasach tak jest wielkiem, że wszędzie, u najpotężniejszych narodów odbywa się nad przyszłością praca kolegialna, zbiorowa, a nie indywidualna. Niema dzisiaj jednostki ludzkiej, któraby się czuła dość potężną do podołania wszystkim zadaniom, jakie przed narodami świata postawiła światowa wojna. Ani car rosyjski, ani król angielski, ani nawet prezydent republiki francuskiej, nie mają odwagi działać wyłącznie w pojedynkę bez pomocy swoich doradców i bez koniecznego podziału pracy.

Jeżeli prezes Koła polskiego pracę tę zorganizuje, jeżeli ją odpowiednio między odpowiednie ręce rozdzieli, to już to będzie jego ogromną historyczną zasługą, której starczy na potężny cokół dla trwałego pomnika wdzięczności narodowej.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 4 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 lutego 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na północny wschód od Bojanu nie udał się rosyjski wypad zwrócony przeciw naszym pozycyom w przedpolu.

W Galicyi wschodniej i na Wołyniu rozwinęła się na froncie obustronna ożywiona działalność lotników. Jedna z rosyjskich eskadr lotniczych rzuciła sześć bomb na Buczacz, od czego zginęło dwóch mieszkańców a kilku odniosło rany — inna zraniła bombą na północny wschód od Łucka trzech jeńców rosyjskich, których właśnie przyprowadzono.

Nasza eskadra lotnicza obrzuciła skutecznie bombami obszary na zachód od Czortkowa i na północ od Zbaraża. Poza tem miejscami walki działowe.

Włoski teren wojenny.

Na froncie Pobrzeża były walki działowe na wielu miejscach znowu dosyć ożywione. Koło Tolmińskiego przyczółka mostowego rozszerzyły nasze wojska swe stanowiska na zachód od St. Lucia przez atak przy użyciu podkopu. W rowach, opuszczonych przez nieprzyjaciela, znaleziono licznych zabitych i wiele materyału wojskowego.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Postępujące naprzód w Albanii austro-węgierskie siły zbrojne dotarły swymi przednimi oddziałami do okolicy na zachód od Kroji.

W Czarnogórze nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Ataki lotnicze na Durazzo i Valonę.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 4 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 3 lutego 1916:

W dniu 25 stycznia pięć naszych aparatów lotniczych marynarki, dnia 27 stycznia dwa, zaś 1-go lutego trzy nasze aparaty lotnicze marynarki bombardowały z niszczącym skutkiem Durazzo, a mianowicie obozy namiotowe w pobliżu miasta i za każdym razem powróciły nieuszkodzone mimo silnego ostrzeliwania przez baterye lądowe i okręty wojenne.

Dnia 2 lutego bombardowały Valonę dwa aparaty lotnicze marynarki i trafiły tam kilkakrotnie urządzenia portowe, łodzie towarowe i obóz namiotowy. Wśród gęstego ognia bateryj lądowych i okrętowych trafiły dwa strzały w motor jednego z aparatów lotniczych, przez co aparat był zmuszony opaść na morze. Dowódzca grupy, porucznik okrętu liniowego Konjovic opuścił się bez wahania obok uszkodzonego aparatu na morze, silnie wzburzone przez borę i udało mu się mimo ognia bateryj lądowych, ustawionych na Saseno, oraz dwóch całą siłą pary zbliżających się kontrtorpedowców, wydostać do swego aparatu obu zupełnie nietkniętych lotników oficerów, zaś uszkodzony aparat uczynić gruntownie nieużytecznym, a następnie z podwójną załogą jeszcze w sam czas wznieść się w powietrze i powrócić cało do zatoki Cattaro po przebyciu drogi 220 kilometrów.

Komenda floty.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 4 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 3 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

We Flandryi odpowiedziała nieprzyjacielska artylerya żywo na nasze przeprowadzone na szerszym froncie silne ostrzeliwanie nieprzyjacielskich pozycyj.

Na północny zachód od Hulluch obsadziliśmy dwa przed naszym frontem przez Anglików wysadzone leje.

W okolicy Neuville podniósł nieprzyjaciel w godzinach popołudniowych swój ogień działowy do wielkiej gwałtowności. Także w innych miejscach frontu rozwinął się żywy ogień działowy, a w Argonach walki granatami ręcznymi.

Nasi lotnicy zestrzelili w okolicy Peronne, jeden angielski i jeden francuski samolot bojowy. Trzej z jadących zginęli, francuski obserwator jest ciężko ranny.

Na wschodnim i bałkańskim terenie wojennym położenie jest na ogół niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Konferencye Helffericha w Wiedniu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 lutego.

»Norddeutsche Allgemeine Zeitung« pisze o pobycie niemieckiego sekretarza skarbu Helffericha w Wiedniu:

Wymiana zapatrywań w sprawie zarządzeń, jakich się z obu stron chwycono, oraz jakie jeszcze nastąpią, przyniesie zarówno tu jak i tam dobre owoce. Szczególne miejsce w konferencyach zajęła sprawa waluty, dla której bezpośrednią praktyczną ważność ma dobrze funkcyonujące dostrojenie się do siebie obustronnych zarządzeń. Także co do współdziałania celem ustalenia kursu korony wydały konferencye pełne porozumienie.

Zamiary nowego premiera rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 lutego.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Nowo mianowany prezydent ministrów oświadczył przedstawicielowi »Nowoje Wremia«, że **polityka jego przejęta jest przedewszystkiem jedną myślą doprowadzenia wojny do szczęśliwego końca.** Odrębny pokój nie mógłby przynieść rozwiązania wszystkich zagadnień, które wyłoniły się podczas wojny światowej.

Fikcyjne sukcesy włoskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Sprawozdanie włoskiego sztabu generalnego donosi z właściwą sobie bezwstydnością w rozszerzaniu kłamliwych przedstawień: »Na wzgórzach na zachód od Gorycyi wzięliśmy w posiadanie w nocy 25 stycznia część utraconego przez nas obszaru i umocniliśmy się tam«.

To oficyalne włoskie doniesienie jest wyssane z palca. Zdobyte na Włochach w nocy 24 stycznia rowy strzeleckie trzymamy silnie w naszych rękach.

Po ataku Zeppelinów na Saloniki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 4 lutego.

Doniesienie Agencyi Havasa.

O ataku Zeppelina na Saloniki pisze dziennik »Kairi«: Spodziewamy się, że rząd stanowczo zaprotestuje przeciw nowej zbrodni, popełnionej przeciw Grecyi.

»Embros« jest zdania, że wprawdzie odpowiedzialność spada w pierwszej linii na tych, którzy powołali Anglików i Francuzów do Salonik, że jednakże bombardowanie miasta, którego mieszkańcy nie należą do stron prowadzących wojnę, jest nieusprawiedliwione. Dziennik zapytuje, czy nie byłoby lepszem, gdyby rząd odwołał armię grecką, która jest otoczona niebezpieczeństwami i nie może się bronić, nie wychodząc z neutralności.

»Nea Chimera« radzi ludności greckiej w Salonikach, aby opuściła miasto, z którego wnet pozostaną tylko gruzy.

Pogrzeb tureckiego następcy tronu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 4 lutego.

Ogłoszone przez dzienniki drugie lekarskie orzeczenie opiewa, że stwierdzono stanowczo, iż **następca tronu zadał sobie sam ranę w okolicy łokcia lewej ręki brzytwą, którą znaleziono, oraz że śmierć nastąpiła skutkiem wielkiego upływu krwi. Powodem samobójstwa była choroba umysłowa, na którą książę cierpiał.**

Pogrzeb następcy tronu odbył się wczoraj po południu w obecności książąt, osobistości oficyalnych i ciała dyplomatycznego. W zastępstwie sułtana wziął udział w pogrzebie syn, książę Omer Hilmi. Wojska wszystkich gatunków broni otwierały pochód pogrzebowy. Zwłoki złożono w mauzoleum sułtana Mahmeda.

Radosławow o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sofia, 4 lutego.

Z okazyi ostatniego posiedzenia komisyi parlamentarnej dla ułożenia odpowiedzi na mowę tronową **złożył prezydent ministrów Radosławow oświadczenie o położeniu, które jest wielce zadowalające.**

Obrady parlamentu rumuńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 4 lutego.

Parlament podjął wczoraj prace.

W senacie senator Isvoreanu oświadczył, że byłoby rzeczą pożądaną, aby do polityki zagranicznej nie dopuszczano namiętności.

Nowy kredyt wojskowy.

Bukareszt, 4 lutego.

»Independance Roumaine« donosi, że w najbliższych dniach oprócz innych projektów ustaw **przedłożony będzie parlamentowi także nowy kredyt wojskowy w sumie 200 milionów.**

Naprężenie w stosunkach niemiecko-amerykańskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 lutego.

Omawiając wypadek z »Lusitanią« poruszony na nowo przez Amerykę, zaznacza »Lokal-Anzeiger«, że **przez to wytworzyła się bardzo poważna sytuacya, wyglądająca tak, jak gdyby miało przyjść do rozstrzygnięcia »czy ugiąć się, czy złamać«.**

Podnosząc życzenia Niemiec utrzymania z państwami Unii pokoju, oświadcza dziennik: Nigdy rząd niemiecki nie może przyznać, jakoby napełniony po brzegi amunicyą i bronią parowiec nieprzyjacielski bezprawnie został zatopiony na obszarze wojennym przez komendanta łodzi podwodnej. Jeżeli sekretarz państwa Lansing mimo tego zgłosił takie żądanie, to mimo woli musi się przyjść na tę myśl, że nie chce on porozumienia z Niemcami, aby w ten sposób od razu usunąć wszelkie trudności, spowodowane zachowaniem się Anglii.

Prezydent Wilson znajduje się chwilowo w podróży wyborczej i przemawia na zgromadzeniach, na których zadaje sobie wiele trudu, aby uchodzić za męża silnego. Nie można jednakże zaprzeczyć, że przecież jest on poważnym mężem stanu, który nie ze względów wyłącznie wyborczych nie chciałby wprowadzić w grę pokoju Stanów Zjednoczonych. Dla tego uczynimy dobrze, jeżeli wierzyć będziemy w możliwość decyzyi, któraby odpowiadała dotychczasowemu zachowaniu się Stanów Zjednoczonych w wojnie światowej. Cokolwiek nastąpi, możemy sobie powiedzieć, że **Niemcy niczego nie zaniedbały, aby utrzymać pokój z Ameryką. — Gdyby jednakże w wysokiej radzie w Waszyngtonie mimo tego co innego uchwalono, to w tym wypadku za ten nieszczęśliwy zwrot sprawy nie spadnie najmniejsza wina na rząd i naród niemiecki.**

Zajęcie parowca „Appam“.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 lutego.

»Times« dowiaduje się z Nowego Jorku:

Nie łódź podwodna, lecz **uzbrojony parowiec niemiecki zajął »Appam«.** Podróżni opowiadają, że rano dnia 15 stycznia nieznany okręt zbliżył się bardzo blizko do »Appam« i dał dwa strzały. Zrazu myślano, że ma się do czynienia z rozbójnikami morskimi. »Appam« dał ze swej strony dwa strzały lecz bezskutecznie. Oba okręty spuściły łodzie ratunkowe na wodę. Jedna z łodzi, spuszczonych przez »Appam«, uległa zdruzgotaniu, dostawszy się między oba parowce. **Oddział, przybyły z niemieckiego okrętu, zjawił się następnie na pokładzie »Appam« a kapitan Harrison widząc, że wszelki opór dalszy byłby daremny, poddał się.** Następnie zjawił się na pokładzie okrętu porucznik Berg i 22 marynarzy. Okręt niemiecki zniknął, pozostawiając na pokładzie okrętu »Appam« wielką liczbę jeńców, pochodzących z siedmiu angielskich okrętów. **»Appam« pełnił następnie służbę krążownika pomocniczego i zajął jeszcze dwa dalsze okręty angielskie.** Do Ameryki zajechał »Appam« pod nazwą »J. Ces. Mości okręt Appam«. Okręt znajduje się w wybornym stanie i ma na pokładzie wielki ładunek, między innemi dużo kakao.

W innym telegramie donosi »Times«, że okręt niemiecki, który zajął okręt »Appam«, **był niemieckim krążownikiem »Möve«,** który zamaskował się jako parowiec frachtowy, a który był uzbrojony w działa. **»Möve« miał przyjechać z Kilonii przedarłszy się przez linie floty angielskiej na Morzu Północnem i Oceanie Atlantyckim.**

Waszyngton, 4 lutego.

Ambasador angielski oficyalnie zgłosił prośbę o wydanie okrętu »Appam« na podstawie konwencyi haskiej.

Waszyngton, 4 lutego.

Doniesienie Biura Reutera: Departament państwowy prosił władze celne, aby wypuściły podróżnych okrętu »Appam«, lecz aby to uczyniły pod nadzorem urzędu imigracyjnego.

Niemiecki kongres lekarski w Warszawie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 lutego.

»Berliner Tageblatt« donosi, że **w dniu 1 i 2 maja odbędzie się w Warszawie nadzwyczajna sesya kongresu niemieckiego medycyny wewnętrznej.** W sesyi tej mogą wziąć udział wojskowi i cywilni lekarze państw sprzymierzonych.

Konferencye w Wiedniu i w Budapeszcie.

Niemiecki sekretarz skarbu państwa, dr Helfferich, bawił dwa dni w Wiedniu, gdzie konferował z ministrami austryackimi i węgierskimi, z gubernatorem Banku austro-węgierskiego i był na dłuższem posłuchaniu u cesarza, od którego otrzymał wielki krzyż orderu Leopolda. — Konferencye dotyczyły bardzo ważnych wspólnych spraw gospodarczych i finansowych Austryi i Niemiec.

Przedewszystkiem omawiano kwestyę **obrony waluty.** Jak wiadomo, w Niemczech niedawno zcentralizowano handel dewizami w celu powstrzymania spadku waluty niemieckiej; prócz tego sprzedaż dewiz przywiązano do pewnych uciążliwych warunków, jak okazywanie faktur, które to warunki, zastosowane do Austro-Węgier, wyglądałyby na kontrolę ich handlu. Dlatego i w Austro-Węgrzech zanosi się teraz także na zcentralizowanie handlu dewizami, tak, żeby z niemiecką organizacyą monopolu dewiz porozumiewała się organizacya austryacka, a nie poszczególni importerzy. Głównym jednak środkiem ułatwienia Austryi nabywania potrzebnych jej dewiz w Niemczech byłaby pożyczka walutowa, którąby pozostała w Niemczech, i na której rachunek zasilaliby się kupcy austryaccy zagranicznemi środkami wypłaty. —

Z kwestyą ochrony waluty ściśle łączy się szereg innych spraw, stanowiących kompleks t. zw. kwestyj środkowo-europejskich. Jak przypuszczają wiedeńskie dzienniki, dr Helfferich w tych wszystkich kwestyach sondował opinię miarodajnych kół austro-węgierskich, informował się o ich intencyach i sam informował je o zamiarach Niemiec. Dr Helfferich, finansista nie przeciętnej miary, nosi się podobno z wielkiemi programami finansowemi na czas po wojnie, i pod tym względem opinia publiczna przypisuje mu nawet tak daleko idące plany, że, jak on sam raz się w Berlinie wyraził, stał się niemal legendową osobistością.

Z pewnością też nie jest bez znaczenia fakt, że razem z drem Helfferichem bawił w Wiedniu główny apostoł idei środkowo-europejskiej, niemiecki poseł parlamentarny, Fryderyk N a u m a n n, autor kapitalnego dzieła p. t. »Środkowa Europa«. Wygłosił on teraz na ten temat w wiedeńskiej sali koncertowej publiczny wykład, na który przybyli arcyksiążęta, ministrowie, ambasadorzy, posłowie, dygnitarze dworscy i rządowi, mnóstwo radców, prezydentów, wiceprezydentów, dyrektorów i t. d. jednem słowem całe polityczne i finansowe towarzystwo wiedeńskie.

Tuż przed temi konferencyami w Wiedniu, odbyły się w Budapeszcie dwudniowe narady agraryuszów, pozostające, jak się zdaje, również w związku z wizytą Helffericha. Tematem tych narad była również kwestya gospodarczego zbliżenia Niemiec do Austro-Węgier. Najprzód naradzali się austryaccy agraryusze z węgierskimi nad odnowieniem ugody austryacko-węgierskiej, która musi przyjść do skutku przed rozpoczęciem rokowań z Niemcami. Treść obrad nie jest bliżej znana, z doniesień gazet wiadomo tylko tyle, że agraryusze obu części monarchii osiągnęli zgodę co do punktów istotnych i że uchwalono przedstawić obu rządom wnioski w kwestyi ochrony interesów rolniczych przy zbliżających się rokowaniach ugodowych. — W spisie osób, które w tej konferencyi brały udział, znajdujemy z polskich tylko nazwisko p. Dolańskiego, reprezentanta krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Bezpośrednio po tej konferencyi odbyła się w Budapeszcie wspólna konferencya agraryuszów niemieckich z agraryuszami Austryi i Węgier. Obecnych było 45 delegatów. Komunikat, wydany z tego posiedzenia, powiada znowu, że osiągnięto zupełną zgodę zapatrywań, zwłaszcza co do tego, że unia cłowa między Niemcami i Austro-Węgrami jest praktycznie niewykonalna. (Takiej unii domagają się niektóre sfery przemysłowe w Austryi. Prz. Red.). Wybrano komitet wykonawczy, który ma opracować elaborat w sprawie przyszłego zbliżenia gospodarczego między Niemcami a Austro-Węgrami. Nieco bliższe informacye o tych naradach podaje budapeszteński korespondent »N. Fr. Presse« według rozmowy z obecnym na konferencyi Roesickem, prezydentem niemieckiego Związku rolników. Roesicke powiada, że zbliżenie gospodarcze jest konieczne i leży na drodze naturalnego rozwoju stosunków. Zbliżenie może się odbyć w sposób taki, żeby żadnej stronie nie przyniosło uszczerbku. »Rozwój — to są jego słowa — może tylko doprowadzić do kroków, które odpowiadają całemu życiu gospodarczemu każdego z trzech państw, bynajmniej zaś nie będą to kroki, któreby dawały pierwszeństwo jedynie agrarnym interesom«. Jasnością się ta enuncyacya nie odznacza, ale wogóle wszystkie uchwalane dotąd w Niemczech i w Austro-Węgrzech rezolucye w sprawie zbliżenia obopólnego są tak ogólnikowe, że trudno się doszukać właściwych intencyi w tych różnych maskowanych zastrzeżeniach i postulatach. Na pewne teraz wiadomo tylko, że unii cłowej, to jest najściślejszej formy zbliżenia, agraryusze stanowczo nie chcą.

Równocześnie odbywa się w Budapeszcie wizyta parlamentarzystów austryackich u parlamentarzystów węgierskich. Ze strony austryackiej obecni byli: eksc. byli ministrowie Baernreither i Marchet, członek Izby panów Urban, prezydent Izby posłów Sylwester, posłowie Gustaw Gross, Dobernigg, Pantz, Friedmann i Beurle. Po stronie węgierskiej brakło hr. Juliusza Andrassego, który był chory i hr. Tiszy, który bawił podówczas w Wiedniu na konferencyi z Helfferichem; zresztą obecni byli reprezentanci wszystkich miarodajnych stronnictw węgierskich.

Wizyta miała charakter prywatny, szło o osobiste zbliżenie, do którego teraz niema sposobności wskutek tego, że Delegacye się nie zbierają. Omawiano różne ważne sprawy polityczne i gospodarcze. Inicyatorem wizyty był tajny radca Berzeviczy, Węgier, człowiek popularny i zgodliwy, znany z tego, że podczas wojny wygłaszał wykłady na temat przyszłych stosunków kulturalnych ze wszystkiemi narodami. Że taką osobistość wybrano na aranżera wizyty, to miało swój cel, — wystarczy przypomnieć tylko różne interpelacye w Sejmie węgierskim w ostatnich tygodniach i odpowiedzi Tiszy na te interpelacye. Bliskie rokowania ugodowe potrzebują usposobienia zgodliwego po obu stronach. Dzienniki wiedeńskie przypuszczają, że parlamentarzyści węgierscy zrewizytują swych kolegów austryackich.

W sprawie konserwacyi i ozdobienia mogił Legionistów polskich.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Bezgraniczna miłość Ojczyzny, poświęcenie i męstwo naszych Legionów zapisały się na kartach dziejowych tych największych zapasów narodów na licznych polach walki w kraju naszym i na jego kresach, świetnymi czynami, które raz jeszcze stwierdziły dzielność oręża polskiego, przekazaną nam przez przodków, a zarazem stały się chlubą naszego narodu. Z tak licznych od przeszło półtora roku przez Legiony polskie staczanych walk wspomnieć wypada: Krzywopłoty, Łowczówek, Limanowę, Laski, Rafajłowę, Mołotków, Rokitnę, Jastków i wiele innych. We wszystkich tych walkach krwawych z naszym odwiecznym wrogiem poniosła wielka ilość bohaterów naszych chlubną śmierć za Ojczyznę, składając świadectwo swej miłości do niej, jak i ... ofiary w jej sprawie. Nie mniejsza ilość straciła życie z odniesionych na polu walk ran, lub wskutek poniesionych bezmiernych trudów wojennych, chorób w szpitalach za frontem, w kraju i za jego granicami.

Obowiązkiem świętym jest przeto społeczeństwa polskiego te liczne mogiły bohaterów naszych, rozsiane po tylu pobojowiskach i cmentarzach na naszej i obcej ziemi, otoczyć opieką i przynajmniej w ten sposób złożyć winny hołd ich cieniom i okazać wdzięczność naszą za ich niezmierne poświęcenie się dla Ojczyzny, jak również przekazać potomnym pamięć o ich tak wielkich czynach. W celu uskutecznienia tego, na społeczeństwie polskiem ciężącego obowiązku świętego, zawiązała się z inicyatywy i przy Departamencie Organizacyjnym Naczelnego Komitetu Narodowego podpisana Komisya konserwacyi i ozdoby mogił Legionistów polskich, której zadaniem będzie akcyę tę ująć w wielkie ramy pracy planowej i przeprowadzić ją godnie poległych bohaterów, w duchu narodowym.

Podpisany Komitet zwraca się przeto do społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o udzielenie mu jak najdalej idącej pomocy w podjętem zadaniu, a to przez spieszne doniesienie Komitetowi o poległych i zmarłych legionistach, o miejscach ich wiecznego spoczynku; przez otoczenie ich mogił opieką a wreszcie przez nadsyłanie składek na konserwacyę i artystyczne i trwałe ozdobienie tych licznych mogił naszych bohaterów, rozrzuconych po kraju na jego kresach i za granicą. Wszelkie wiadomości uprasza się przesyłać do Dep. Org. N. K. N. — datki zaś pieniężne do Dep. Skarbowego N. K. N. z uwagą: „Dla Komisyi konserwacyi mogił Legionistów polskich.

Tuszymy, że podjęciem opieki nad mogiłami Legionistów polskich uczynimy zadość ogólnemu życzeniu społeczeństwa polskiego, aby mogiły te każdemu Polakowi tak drogie, nie uległy zapomnieniu, tudzież, aby jako mogiły polskich żołnierzy były stosownie przez naród polski otoczone opieką na tych wielkich cmentarzyskach, któremi tocząca się walka światowa tak hojnie zasiała niemal cały kraj nasz i jego kresy. Mamy przeto niepłonną nadzieję, że odezwa niniejsza znajdzie należyty oddźwięk w społeczeństwie i że nie odmówi ono nam, mimo bardzo liczne ofiary na inne cele narodowe, swej pomocy i środków na godne narodu uczczenie mogił Legionistów polskich.

Prezes Naczelnego Komitetu Narodowego: W ł a d y s ł a w L e o p o l d J a w o r s k i, mp.

Komisya: Przewodniczący: inż. R. I n g a r d e n. Skład Komisyi: Prof. Akad. Sztuk pięknych: Józef Gałęzowski; prof. Akad. Sztuk pięknych Konstanty Laszczka; architekt Wacław Krzyżanowski; poseł dr Zygmunt Marek, członek Naczelnego Komitetu Narodowego; architekt Stefan Jan Meyer; margrabina Z. Csaky-Pallavicini; del. Ligi kobiet Z. Płoska; radca miejski W. Ostrowski; nacz. Biura Dep. Org. J. Smulikowski; porucznik Legionów polskich Stefan Żerański.

KRONIKA.

Kraków, 4 lutego.

Poświęcenie nowej ochronki miejskiej. Wczoraj po południu odbyło się w obecności licznych uczestników poświęcenie nowej ochronki dla dzieci uchodźców krakowskich; mieści się ona w kilku salach nowego gmachu przyszłej szkoły przemysłowej żeńskiej przy alei Krasińskiego.

Jak wiadomo, z baraków chocenskich powróciło do Krakowa kilkaset ubogich dzieci krakowskich, pozbawionych w domu rodzicielskim opieki i wychowania. Dziatwą tą, skazaną na opuszczenie i zepsucie, postanowiły się zająć komitety, opiekujące się uchodźcami krakowskimi, przedewszystkiem zaś Komitet pań doraźnej pomocy dla ewakuowanej ludności, Bractwo matek chrześcijańskich i miejski Komitet dla spraw ewakuacyjnych, przy pomocy finansowej gminy krakowskiej. Na szeregu posiedzeń uchwalono zakładać nowe ochronki dla ubogiej dziatwy w tych dzielnicach miasta, w których takich instytucyj jeszcze nie ma. Na razie otwarto nową ochronkę przy alei Krasińskiego, a wczoraj po południu odbyło się, jak wspomnieliśmy, jej poświęcenie.

Na uroczystość przybyli: ks. biskup Nowak, prezydent dr Leo, wiceprezydent dr Bandrowski, st. radcy magistratu dr Sikorski i dr Banaś, inspektor szkolny Dobrzański, lekarz ochronki dr Komorowski, oraz panie z Bractwa matek chrześcijańskich i Komitetu doraźnej pomocy dla ewakuowanych, m. in. panie: Woźniakowska, Buszczyńska, Kostanecka, Chrzanowska i Winiarzowa.

Po poświęceniu zabrał głos ks. biskup Nowak i, podniósłszy znaczenie ochronek dla wychowania opuszczonej ubogiej dziatwy, podziękował tym wszystkim, którzy się przyczynili do otwarcia nowej ochronki, przedewszystkiem zaś prezydyum miasta, miejskiemu Komitetowi dla spraw ewakuacyjnych, wreszcie Bractwu matek chrześcijańskich. To ostatnie Stowarzyszenie ujęło ostatecznie sprawę w swoje ręce i dzięki energii grona pań nowa ochronka została oddaną na usługi ubogiej dziatwy. W końcu prosił ks. biskup Nowak, jako przewodniczący głównego Komitetu dla miejskich ochronek, o otwarcie nowej ochronki w Dębniu.

Prezydent dr Leo przyrzekł przyspieszyć załatwienie tej sprawy.

Ks. Kudasiewicz imieniem Bractwa matek chrześcijańskich podziękował reprezentantom gminy krakowskiej za finansowe poparcie przy zakładaniu ochronki.

W uroczystości poświęcenia brała również udział obecna na salach dziatwa; dotąd zapisało się do tej ochronki około 130 dzieci, na naukę zaś uczęszcza przeszło 80 dzieci.

Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski. Na kursie ekonomiczno-społecznym N. K. N. mówił wczoraj w sali »Kopernika« na uniwersytecie Jagiellońskim profesor dr M. S t r a s z e w s k i na temat: »Zagadnienie przyszłego wychowania narodowego«. Prelegent zaznaczył w swoim odczycie, że . najważniejszem zagadnieniem będzie wychowanie narodowe, a to ze względu na sąsiedztwo Rosyi, demoralizujące czasy niewoli i wady narodowe, jak: wybujały indywidualizm, skłonność do anarchii i prywata. Nowe pokolenie musi być odporne i nieczułe na agitacye z zewnątrz, solidarne, wyzbyte z nienawiści do państwa, i przekonane, że naród i państwo, to jedno. Dla osiągnięcia tego celu wypadnie zmienić cały system edukacyjny: z wychowaniem obywatelskiem połączyć wychowanie zawodowe, kładąc główny nacisk na pierwsze, w drugiem zaś równomiernie objąć wszystkie zawody, szczególnie zaś twórcze. Każda jednostka powinna być gotową poświęcać się dla narodu. Prelegent zaznaczył, iż w dalszym ciągu mówić będzie o wychowaniu narodowem, następnie zawodowem. Tradycye wychowania obywatelskiego w Polsce: a) Akademia Zamoyskiego; b) Luneville: Szkoła dla szlachty polskiej; c) Stanisław Konarski; d) Szkoła podchorążych; e) Komisya edukacyjna.

W sobotę dnia 5 b. m. odbędzie się na uniwersytecie Jagiellońskim wykład dra Władysława G u m p l o w i c z a na temat: »Geograficzne podłoże dziejów narodu polskiego«.

Wpisy na kurs (5 K) przyjmuje biuro Instytutu ekonomicznego N. K. N., ulica Krowoderska L. 26, I. piętro, w godzinach od 11—12 i od 5—7.

Z Towarzystwa opieki nad zabytkami. Posiedzenie wydziału Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury odbyło się dnia 21 stycznia b. r., pod przewodnictwem profesora dra Jerzego hr. Mycielskiego. Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia, sekretarz przedłożył sprawozdanie z czynności wydziału za lata 1914 i 1915. Wydział Towarzystwa postanowił wziąć udział w pracy Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa, mającej na celu inwentaryzacyę dzwonów kościelnych, których część może uledz rekwizycyi na cele wojskowe. Delegatem Towarzystwa do komisyi inwentaryzacyjnej został zamianowany ks. Piotr Śledziewski; prace komisyi postanowiono zarazem poprzeć materyalnie. Sekretarz przedstawił załatwione od ostatniego posiedzenia sprawy bieżące i administracyjne, poczem skarbnik zdał sprawę ze stanu funduszów Towarzystwa.

Konserwator krajowy, dr T. Szydłowski, zapowiedział, że pod firmą Towarzystwa wygłosi w miesiącu lutym b. r. trzy odczyty: »O zniszczonych wojną pomnikach sztuki w Polsce«. Bliższe szczegóły zostaną niebawem podane do publicznej wiadomości.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się dnia 19 lutego b. r.

Z Uniwersytetu Ludowego. Dzisiaj odbędzie się w Towarzystwie techników, ulica Straszewskiego L. 28, II. piętro, wykład p. Laury Pytlińskiej: »O Przybyszewskim«, z odczytaniem odpowiednich ustępów. — Początek o godzinie 7 wieczór. Wstęp 20 halerzy.

W Czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich (ulica Szczepańska L. 5) odbędzie się w sobotę dnia 5 b. m. o godzinie 4 po południu odczyt p. Heleny d'Abancourt na temat: »Polak w dobie zjednoczenia«.

Drugi koncert Kociana. Wobec tego, że w dniu 5 grudnia z. r. kilkaset osób nie mogło dostać biletów na koncert Jarosława Kociana, znakomity artysta dał się nakłonić do wystąpienia jeszcze raz w tym sezonie w Krakowie. Koncert ten odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. w sali »Sokoła«. Popularne ceny miejsc, które obowiązywały na pierwszym koncercie, pozostaną niezmienione, z wyjątkiem pierwszych rzędów. Bilety sprzedaje od jutra księgarnia Fr. Eberta.

V. koncert kameralny Instytutu muzycznego, który odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 4½ po południu, przyniesie w programie trzy sonaty różnych epok (Bach, Beethoven, Brahms) w wykonaniu nauczycieli Instytutu przy współudziale znanych artystów pp. Przeorskiego, pianisty, i Paszkowskiego, wiolonczelisty.

Skargi publiczności. Otrzymaliśmy z miasta w ostatnich czasach kilka listów ze skargami na stosunki, panujące w miejskich sklepach przy ulicy Jabłonowskich i ulicy Szpitalnej. Publiczność żali się i to już od dawna na złe traktowanie w tych sklepach. Ponieważ skargi nie ustają, zwracamy się do kompetentnej władzy przełożonej o zbadanie tych zarzutów i zaprowadzenie w sklepach porządku.

Kronika lwowska.

O telegraficzne połączenie ze Lwowem. Galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów, urzędująca dotąd w Tarnowie, zawiadomiła redakcye pism lwowskich, że rokowania o podjęcie ze Lwowem prywatnego ruchu telegraficznego są w toku i dyrekcya oczekuje tylko na decyzyę władz wojskowych. W sprawie tej interweniowało u rządu ministerstwo Galicyi.

Z teatru lwowskiego. Ze L w o w a piszą nam: W ciężkich warunkach pracujący obecnie teatr lwowski poszczycić się może bardzo szczęśliwie i zabiegliwie układanym repertoarem, pomimo, że na czele dyrekcyi nie stoją wybitne literackie firmy. W ubiegłym tygodniu wystawiła scena lwowska »Miasto« S. Przybyszewskiego, półbaśniową legendę, która, wolna od dawnych chorobliwych nastrojów i nagiego realizmu, wprowadza atmosferę poezyi i pogody. W doskonałej grze pp. Chmielińskiego i Żelazowskiego, oraz p. Barwińskiej, sztuka zyskała duże powodzenie.

Niemniej powodzenie towarzyszy efektownej sztuce Lynge'a pod tytułem »Rycerz Wesołek«, wystawionej i granej pierwszorzędnie.

Kradzież w czasie inwazyi. Ze L w o w a donoszą: Służąca pp. Mundów, zamieszkałych przy ulicy Friedrichów L. 4, Katarzyna Tomaserowa, wdowa po dozorcy domu, okradła przy pomocy służącej Joanny Jasińskiej nie tylko swoich służbodawców, ale i kilku innych sąsiadów, którzy w czasie inwazyi bawili poza Lwowem. Tomaserowa, choć starsza kobieta i brzydka, znalazła wśród niewybrednych Moskali adoratorów, jeździła z nimi automobilami, strojna w rajery i suknie eleganckie, a w pokojach służbodawców pękały butelki szampana. W jednym pokoju znaleziono 580 sztuk staniolowych kapsli z butelek szampana. Wszystko jednak ma swój koniec. Minęły więc rozkoszne dni i trzeba było pójść na »sałamachę« do murów więziennych. Prokurator, dr Macieliński, oskarżał obie służące o zbrodnię kradzieży, a trzy inne osoby o współudział w tej zbrodni przez nabywanie kradzionych rzeczy. Trybunał po wysłuchaniu świadków, skazał Tomaserową na półtora roku ciężkiego więzienia obostrzonego postami, Annę Jasińską, wdowę po rolniku, skazano na sześć tygodni więzienia za ukrywanie kradzionych rzeczy, dwie osoby uwolniono.

Z Królestwa Polskiego.

Dąbrowa Górnicza. Otrzymujemy, w uzupełnieniu poprzednio podanych informacyi, następujące szczegóły o obchodzie styczniowym:

Dnia 22 stycznia zawitał do naszego miasta, odświętnie udekorowanego, gorąco i serdecznie witany J. E. ks. biskup Bandurski, zaproszony przez Komitet obchodu rocznicy powstania styczniowego. Zaraz po południu zwiedził pensyę p. Zawidzkiej i p. Młodzianowskiej oraz przytułek.

Nazajutrz, w przepełnionym po brzegi kościele, czcigodny dostojnik Kościoła odprawił uroczyste nabożeństwo. Z zapartym tchem oczekiwano kazania, jakoż niedługo zjawił się na ambonie. Mówił o „trądzie narodowym, jakim jest niewola. Bohaterowie z r. 63 szli przeciwko Rosyi, często z kijami, z lichą dubeltówką, niemniej zwyciężali, albowiem była w nich siła i wiara. Dzisiaj również żywotność narodu objawiła się sposobem niezrównanym, w Legionach. Powinien, musi stanąć za nimi naród. Oni piersią swą, tam w okopach, ochraniają nie tylko ziemię polską, ale i Kościół katolicki, tak z tradycyą Polski nierozerwalnie związany. Legiony nasze, to nasza siła, duma...

Nie żebranina po całym świecie, nie upokarzające wyciąganie ręki po jałmużnę, nie to daje nam prawo do lepszej przyszłości, nie to budzi w nas dumę i wywołuje szacunek w całym świecie, ale bohaterstwo Legionów. Módlmy się o siłę, ... dby nam Bóg dał moc, a świty, błyskające przed nami, zamienią się w rzeczywistość".

Po nabożeństwie pochód, złożony z wszystkich warstw społecznych Zagłębia ruszył na cmentarz miejscowy, aby oddać pochowanym tam kilku powstańcom z roku 1863 hołd przez złożenie wieńców na ich grobach i krótkie przemowy.

(Z. Gryf.).

Kielce, 1 lutego. (Teatr polski. — Wieczór ku uczczeniu rocznicy 1863 roku).

Tutejszy „Teatr polski" od 3-ch lat pod dyrekcyą H. Czarneckiego cieszy się poparciem publiczności i sfer wojskowych. Na pochwały zasługuje przedewszystkiem zgrana znakomicie orkiestra wojskowa, która pod energicznem kierownictwem swego dyrygenta gra stale w teatrze. Idą samc operetki. Siły wyborowe. Na czoło wysuwa się primadonna „Teatru polskiego", p. Barwińska. P. Piekański jest znakomitym aktorem i dobrym śpiewakiem. Jest on reżyserem. P. Miller, reżyser operetki, jest godnym partnerem p. Barwińskiej w głównych rolach każdej operetki, jako rutynowany aktor. Doskonałym baletmistrzem jest p. Bańkowski. Balet wogóle dobry. P. Czarnecki występuje w komedyi i farsie. Reszta zespołu artystycznego pp. Józefowicz, Szelągowski, Kisielewski, Otrębski, Szczepański, Nowicki, Nawrocki, Sowiński, Dąbrowski, oraz panie: Leonowicz, Józefowiczowa, Bańkowska, Kossakowska, Mellerowicz, Janicka, Wierzejska, Orlicz, Nawrocka, Tarnowiecka i t. d. tworzą harmonijną całość. Szereg operetek, jak n. p. „Cnotliwa Zuzanna", „Hr. Luksemburg", „Krysia Leśniczanka", „Miłość cygańska" i t. d. wystawiane są starannie. Poza tem grają farsy, jak n. p. „Świa bez mężczyzn", „Przy dźwiękach Chopina" i t. p. Z komedyj, dramatów, z arcydzieł naszej literatury nie wystawiają nic. A przecież dyrekcya powinna odczuwać, że ma jakieś obo-

---

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

10 (Ciąg dalszy.)

Dała mu poznać, że zainteresowanie jego dzieli i tem pozyskała go zupełnie. Odkryła zarazem, że młody chemik ma duszę i spytała się siebie sama po pierwszy może raz: »Czy to nie ten?« Nie dbała, że był to człowiek o pozorach światowych skromnych, nie olśniewający w towarzystwie, że ona dopiero pierwsza odkryła płomień, który miał zapewnić mu sławę w przyszłości. Ale spostrzegła zarazem po pewnym czasie, że miłość jego dla wiedzy i skromność nawet nie łączyły się z ogólno-ludzką dobrocią i szerokim na życie poglądem. Zachował jeden talent, gdy dziewięć innych zakopał w ziemi. Płonął dla swego działu nauki, a nie rozumiał dusz swoich bliźnich. Miał zostać sławnym specyalistą, nie umiał być — człowiekiem.

Takiego »człowieka« z duszą jasną i nieprzeciętną czekała Mery, gdy tymczasem pan Rostocki zajmował się już także jej przyszłością i wyszukiwał dla niej w myśl ziemskich stosunków partyę dobrą i bogatą.

Pewnego popołudnia panna siedziała w ogrodzie. Kazała wynieść, jak codziennie, wygodne krzesło z domu i ukryta pod cieniem wielkiej akacyi, na murawie, koło krzewu bzów czytała książki. Od pewnego czasu zajmowała się literaturą przyrodniczą, gdyż samo spotkanie się z ludźmi wiedzy rozpaliło w niej chęć do nauki. Książka, którą czytała nie zajmowała jej jednak bardzo. Była to w dużym formacie, pisana sucho, choć uczenie Tylora: »Antropologia«.

Mery spoglądała więc od czasu do czasu przez sztachety na wiejską drogę, gdzie w odległości kilkunastu kroków przesuwali się przechodnie. Była to szara ludność podmiejska. Czasem zatapiała także rękę w puchatą sierć młodego psa, którego dostała w dniu imienin od brata. Na ulicy ruch był dzisiaj mniej żywy. Tem większą jej uwagę więc zwrócił na siebie nieznany młodzieniec, który przeszedł kilkakrotnie koło sztachet ogrodu, spoglądał na nią, a choć przechodził dalej, okazywał widocznie chęć zadzwonienia do bramy, aż wreszcie zwrócił się do niej z zapytaniem:

— Pani wybaczy. Nie chciałbym próżno dzwonić. Czy pan Szczepan Rostocki jest u siebie?

Na dźwięk jego głosu pies, zamiast szczekać, machnął kilka razy ogonem i począł się łasić do przybysza.

— Burku! — zgromiła go oburzona Mery, która była o psa zazdrosną. — Zadajesz się z nieznajomym — dodała w duszy. — Niech pan nie lęka się, pies łagodny nie gryzie.

— Niema też, jak się zdaje, wcale takiego zamiaru — odpowiedział nieznajomy.

— Pan lubi psy? — spytała Mery, dla której całe to zdarzenie poczęło wydawać się romantycznem.

— Lubię! — odparł młodzieniec. — Ale pani wybaczy, że zwróciłem się do niej. Jestem kolegą jej brata. Wiem, że mam przed sobą pannę Rostocką.

— Pan mnie zna? — zdumiała się Mery.

— Widywałem panią dzieckiem prawie. Chodziła pani nieraz z guwernantką i swoim bratem. Pozatem dom państwa był jak zaklęty. Może to wspomnienie zatrzymało mnie u bramy. Lękałem się budzić go.

— Skutkiem tego przerwał mi pan czytanie książki — odparła Mery podstępnie. — U nas zmieniło się jednak wiele. Brama już otwarta. Może pan wejść i spytać się, o co pragnie. Proszę iść prosto drogą wjezdną i podejść ku domowi. Jeśli jednak chodzi o mojego brata, to niema go w tej chwili. Wyszedł po obiedzie. Najłatwiej będzie zastać go w porze podwieczorkowej. Zdaje ostatni egzamin i przygotowuje się u któregoś z kolegów. Pan jednak musiał już dawno nie być w tych stronach, skoro pan nie wie nic o zmianach, jakie u nas nastały?

— Szukając brata, zastałem księżniczkę zaklętego pałacu. Sądzę jednak, że nie wypada mi rozmawiać dłużej.

— I ja też tak myślę — odparła chłodno Mery.

— Gdyby pani zechciała na chwilę tu podejść. Przyniosłem książkę dla jej brata. Nie wie pani nawet, że w dalekim świecie towarzyszyło mi nieraz wspomnienie tego oglądanego z dali domu i ogrodu. Może być, że odjadę znowu wkrótce w świat daleki. Chcę zostawić tu dzisiaj swoje poezye, by rzucić nić wiążącą. W książce ukrywa się cień duszy.

— Poezye? — spytała Mery, sięgając przez sztachety. — Dziękuję panu w imieniu brata. Ale pan wróci jeszcze tutaj, by Szczepan mógł podziękować? — zawołała, gdyż młody człowiek już odchodził.

— Brata pani spotkam zapewne, ale skoro zaklęty pałac otwarł już swoje drzwi...

— Najlepiej jest, jak wspomniałam, przyjść koło podwieczorku. Do widzenia!

Nieznajomy odszedł, w ogrodzie zapadło znowu popołudniowe milczenie.

Mery wróciła z psem i porzuciła Antropologię Tylora. Nowość zaciekawiła ją. Wiedziała dobrze, że kolega Szczepana przyniósł swoją własną książkę. Zauważyła także, że ma wysokie, jasne czoło i duże, inteligentne, śliczne oczy. Na bardzo pięknej okładce tomu przeczytała tytuł:

»Jan Orski: Latorośle«.

Wgłębiła się w fotel i zabrała się do czytania. Pies legł i puchatą swoją głowę złożył na jej białych pantofelkach. Czarnemi oczami spoglądał na swoją dobrą panią, poczem zmrużył sennie powieki.

W domu było cicho, bo pan Rostocki sypiał popołudniu.

Woń akacyi świeża i upajająca płynęła z góry.

Po modrem niebie sunęły się śnieżne obłoki. Mery poczęła marzyć.

V.

Zbyt była inteligentna, by nie poznała, że ma do czynienia ze zjawiskiem niepospolitem.

Świat ducha czytanych przez nią poezyi świeży był, a pełen siły i wiosennej żywości. Było w nim nietylko piękno, ale zarazem tęsknota, by żyć, pragnienie szczęścia i sławy.

Pojawiła się poezya, która wołała o radość i czyn. Poezya żywa, poezya młodości.

Pod świeżem tchnieniem skrytą była dawnego bólu tajemnica.

Nie była to sztuka chłodna i bezpłodna, ale radosna siejba i wiara, że zmienią się czasy i powróci szczęście ludzi.

A z wszystkiego wysnuć się dało uczuciową i indywidualną, owianą lekkim welonem melancholii postać twórcy:

Tak Orski pisał »Hymn do ciszy«:

„Bądź pozdrowiona, gdy serce kona,
A w duszę schodzi niedoli czas.
Bądź pozdrowiona! Bierz nas w ramiona
I skrzydły swemi zasłaniaj nas.

Bądź pozdrowiona, o święta ciszy,
Gdy w sercu płacze wszechświatów żar,
Przez burz odmęty w kraj złud zaklęty
Wiedź nas i świty swe złote pal.

Gdy w srebrnej łodzi księżyc nadchodzi,
Nad ziemią gwiezdna zapada noc,
Nad wód otchłanią tyś wtedy panią
I twoja rządzi wokoło moc.

A jeśli nawet kto w gorzkiej męce
I wtedy chyli znużoną skroń,
O przybądź wiewna i miękkie ręce
Na czoło jego — kojąca — kłoń.

Gdy z męki duszy czyn się poczyna,
A z pąku kwiatu rozkwita cud,
Jak pieśń, co szczęście nam przypomina
Witaj nam ciszy, królewno złud".

(C. d. n.)

wiązki narodowe, że serca należy krzepić żywem słowem naszej poezyi. Obecnie, gdy sztuki patryotyczne wystawiać można i należy, tego dyrekcya nie robi i o swoich obowiązkach wobec społeczeństwa i publiczności zdaje się zapominać. Tutejsza młodzież szkolna, a jest jej blizko 2 tysiące (2 gimnazya, 2 szkoły handlowe i zakłady wychowawcze), ma uczęszczanie na operetki i farsy ze strony władz szkolnych zakazane. Zupełnie słusznie. Mamy nadzieję, że dyrekcya teatru opamięta się jeszcze i sięgnie do repertoaru klasycznego. Oby to jak najprędzej nastąpiło!

Onegdaj odbył się ku uczczeniu rocznicy 1863 r. staraniem Komitetu obywatelskiego w „Teatrze polskim" uroczysty wieczór koncertowy. Sala teatralna była wypełniona po brzegi. Prof. uniw. Jagiellon., dr T o k a r z, w mundurze legionisty wygłosił słowo wstępne. Przedstawił wymownie udział ziemi kieleckiej w powstaniu. Ruch powstańczy tu — słaby zrazu, po osławieniu przez Rochebruna i Langiewicza Miechowa, Stopnicy i Małogoszcza, rozgorzał na dobre. Ale niestety było to już zapóźno! Mowa prof. Tokarza, wygłoszona ze swadą i akcentem iście żołnierskim, wywarła na słuchaczach głębokie wrażenie. W części koncertowej p. Wieniawa-Długoszewska zbierała rzęsiste oklaski za swój piękny śpiew. Artysta sceny krakowskiej. p. Nowakowski, wypowiedział z siłą kilka nastrojowych utworów. P. Zoppoth, art. sceny wrocławskiej, aryą z „Pajaców" i licznemi naddatkami sprawił publiczności prawdziwą biesiadę artystyczną. P. Synajko, skrzypaczka, odegrała świetnie, a co do techniki doskonale i z głębokiem poczuciem artyzmu kilka utworów. Na zakończenie odegrano fragment z „Legionu" Wyspiańskiego. Rapsoda grał doskonale p. Ruszkowski. Kreacya jego wywarła głębokie wrażenie. Mickiewicza grał p. Nowakowski.

Cały obchód wypadł świetnie. Wszystkie sfery społeczne i stany były reprezentowane. Można było widzieć w teatrze publiczność, której się na żadnej operetce ani farsie nie widzi. Była to w całem tego słowa znaczeniu „doborowa" publiczność Kielc i całej prawie „gubernii", a właściwie ziemi kieleckiej. *Dr F.*

Piotrków. (Proces wspólnika głośnego bandyty Daniela). Swojego czasu niezwykłą sensacyę wywołały poszukiwania głośnego bandyty z Sulejowa, Daniela, na którego ujęcie wysłano do lasów całe oddziały wojska rosyjskiego z gubernatorem na czele. Korespondenci pism warszawskich, umyślnie wysłani, towarzyszyli ich poszukiwaniom. Obecnie dochodzi echo tych wypadków. W Piotrkowie mianowicie rozpocznie się niezadługo w sądzie okręgowym proces mieszkańca Sulejowa, Meica Binema Ritera, który jest oskarżony o to, że jako wspólnik owego bandyty Daniela popełnił szereg rabunków i morderstw. Do procesu wezwano liczny szereg świadków.

Z komitetu obywatelskiego ziemi radomskiej. Na zebraniu grudniowem komitetu obywatelskiego ziemi radomskiej, wobec zamknięcia Centralnego komitetu obywatelskiego w Warszawie, któremu dawniej przedkładane były sprawozdania i rachunki, postanowiono przesyłać je teraz do głównego komitetu ratunkowego w Lublinie, oraz ogłaszać peryodyczne sprawozdania w dziennikach. Obecnie komitet obywatelski ziemi radomskiej czyniąc zadość tej uchwale, przesłał do Lublina do głównego komitetu ratunkowego obszerne sprawozdanie kasowe za czas od 1 listopada 1914 roku do dnia 31 grudnia 1915 roku.

Ogółem sprawozdanie to w przychodach wykazuje kwotę 1,086.669 rubli 79 kop.; wśród pozycyj poszczególnych widnieją między innemi dar kijowski na zaprowiantowanie ludności, znajdującej się na terenie działań wojennych, w kwocie 10.168 rubli 26 kop.; zasiłek k r a k o w s k i e g o k s. b i s k u p i e g o k o m i t e t u r a t u n k o w e g o 12.600 r u b l i. Z innych pozycyj w rubryce przychodów wykazują: fundusz zapomogowy 628.872 rubli, fundusz na pożyczki na uruchomienie warsztatów pracy 184.640 rubli, fundusz na pożyczki żywnościowe 28.700 rubli, fundusz obrotowy 156.000 rubli, fundusz na zakup działek leśnych 25.000 rubli. Ogółem na cele powyższe 1,023.212 rubli.

Fundusze zebrane, stosownie do swego przeznaczenia, zostały przez komitet obywatelski ziemi radomskiej zużytkowane. I tak pożyczek na uruchomienie warsztatów pracy rozdano na kwotę 168.585 rubli, pożyczek żywnościowych 25.323 rubli, komitetom obywatelskim miasta Radomia, oraz powiatów radomskiego, koneskiego, opoczyńskiego, iłżeckiego, kozienickiego, sandomierskiego i opatowskiego udzielono zasiłków na ogólną sumę 506.750 rubli 74 kop. Cały fundusz obrotowy rozdzielono pomiędzy komitety obywatelskie miasta Radomia, oraz komitety powiatowe ziemi radomskiej z wyjątkiem komitetu powiatu radomskiego. Z funduszu ks.-biskupiego komitetu ratunkowego wydano kwotę 2.000 rubli, jako zasiłek dla Tow. Dobroczynności w Radomiu. Oprócz tego udzielono pożyczki magistratowi miasta Radomia na zapomogi dla żon rezerwistów w kwocie 20.000 rubli, Pol. kom. pomocy sanitarnej 8.000 rubli, oraz na bezdomnych wydano 58.006 rubli 14 kop. Ogółem wydatki wyraziły się w kwocie 995.391 rubli 16 kop. Saldo na 1 stycznia b. r. wynosi 91.278 rubli 63 kop.

Z Węgrowa (gubernia siedlecka). Ludność Węgrowa liczy obecnie około 18.000 osób. Na czele komitetu, który zorganizował w mieście akcyę ratunkową, a nawet po wyjściu władz przejął na siebie pewne czynności administracyjne, stoi p. Holde Jeger. Ustanowiono opiekę nad rezerwistkami i nędzą wyjątkową. Dla unormowania cen na artykuły potrzeby codziennej założono sklep spożywczy. Solidaryzując się z akcyą samopomocy społecznej, gorliwie prowadzoną przez komitet, gminy okoliczne opodatkowały się po 10 lub 20 groszy z morgi. Pomocy zaś od społeczeństwa potrzebowali przedewszystkiem robotnicy, którzy wskutek bezczynności w Węgrowie huty szklanej i fabryki żelaza, znaleźli się bez pracy i zarobków, następnie żony rezerwistów, które po ewakuacyi władz rosyjskich zostały w nędzy.

W Węgrowie istnieje szpital, założony przez Związek »ziemców«, obecnie wzięło go pod swoją opiekę miasto. Z innych instytucyj, o charakterze dobroczynnym, istniejących w mieście, wymienić należy pięć ochron, założonych dawniej; schronisk, ani jadłodajni w Węgrowie niema.

Ze świata.

Nadzwyczajne wydania dzienników a opieka wojenna. Jak wiadomo, na podstawie rozporządzenia cesarskiego z 12 sierpnia 1914 zezwolono na nadzwyczajne wydania dzienników, postawiono atoli szereg warunków. Jednym z tych warunków był obowiązek składania 2 halerzy do każdego egzemplarza nadzwyczajnego wydania na cele opieki wojennej. Zbieraniem tych opłat zajmowały się władze krajowe, które uzyskany z tego tytułu dochód rozdzielały w równych częściach między krajowe oddziały Czerwonego Krzyża, urzędu opieki wojennej i funduszu pomocy wojennej. Dochód uzyskany z tej 2 halerzowej opłaty nadzwyczajnych wydań dzienników wyniósł z końcem grudnia 1915 w całej monarchii 378.768 koron, z czego 285.139 koron przypada na Wiedeń wraz z Austryą Dolną.

Za zatajanie towarów i lichwę drożyźnianą. — Dzienniki wiedeńskie donoszą: Za zatajenie 250 kilogramów tłuszczu wieprzowego skazany został masarz Karol Papirik w Wiedniu na 100 K grzywny i tydzień ścisłego aresztu. — Piekarz wiedeński, Rohra, który w czasie spisu zapasów mąki podał, że żadnych zapasów nie posiada, a tymczasem przy rewizyi znaleziono u niego znaczne ilości mąki, skazany został na 20 K grzywny. — Właściciel handlu towarów mieszanych w Wiedniu, Neusser, skazany został za sprzedaż wędlin powyżej cen maksymalnych na 100 K grzywny, względnie tydzień aresztu.

Komunikacya pocztowa z Litwą. Władze niemieckie zorganizowały komunikacyę pocztową w obrębie tzw. terenu etapowego wschodniego frontu. Dotyczy to całego obszaru Litwy i Kurlandyi na tyłach armii. Obecnie otwarto niemieckie urzędy pocztowe w Augustowie, Białymstoku, Bielsku, Grodnie, Kownie, Libawie, Mitawie, Olicie, Poniewieżu, Szawlach, Suwałkach, Wilnie, Windawie i Wolkowyszkach. Urzędy te wysyłają i przyjmują wszelką korespondencyę do Niemiec i generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Zmiana nazw gubernij nadbałtyckich. Petersburski „Dień" dowiaduje się, że rząd rosyjski postanowił zmienić nazwy trzech gubernij nadbałtyckich: Estlandzkiej, Liflandzkiej i Kurlandzkiej na Rewelską, Ryską i Mitawską, tak, jak to było za czasów Katarzyny II.

Nowy organ polski w Petersburgu. W Petersburgu powstał miesięcznik »Myśl Narodowa«. Wydawcą jest dr Bohdan Winarski, redaktorem zaś dr Piotr Bańkowski. Współpracownictwo przyrzekli między innymi: profesor Baudouin de Courtenay, profesor Dybowski, Wł. Grabski, I. Kurnatowski, R. Kwiatkowski, profesor Petrażycki, ks. dr Radziszewski, profesor Ptaszycki, profesor Zieliński i t. d.

Zajęcie towarów tkackich w Niemczech. Niemcy teraz dopiero przeprowadzają u siebie nowe zarządzenie wojenne, mianowicie zajęcie towarów tkackich, hafciarskich, pończoszkowych, powroźniczych i materyałowych. Zajęcie połączono ze spisem zapasów i odnosi się ono głównie do towaru gotowego. Towary podzielono na 8 grup. W każdej grupie pewne gatunki uwolniono z pod zajęcia, nadto pozostawiono kupcom pewne ilości minimalne wszystkich towarów, wolne od zajęcia, wystarczające dla zaopatrzenia uboższej ludności. Postarano się też o to, aby podaż towarów pozostała dostateczną i towary nie rosły w cenie przez spekulacyjne usuwanie ich od podaży. Na wypadek wyczerpania się wolnych zapasów, stworzona będzie osobna organizacya, która ma dbać o zimowy przyodziewek dla uboższej ludności. Rozporządzenie o zajęciu powyższych towarów jest też dotkliwem dla przemysłu konfekcyjnego. Zapowiedziano jednak, że specyalną uwagę poświęci się wynikającemu stąd bezrobociu, zwłaszcza wydane będą osobne dyrektywy dla szwalni. Dla robotnic i robotników konfekcyjnych, którzy stracą zarobek, mają gminy udzielać wsparć stosownych; także rząd poczyni co do tego zarządzenia.

Baedeker przeciw Baedekerowi. Jak doniósł »Manchester Guardian«, redaktorzy angielskiej filii nakładu Baedekera (słynny światowy przewodnik podróży) bracia Muirhead, postanowili wydawać angielskiego Baedekera i zakupili w tym celu prawa autorskie »podręczników do podróży Murraya i Macmillana«. Pierwsze z tych dzieł zawierać mają opisy Londynu, Paryża, Belgii i północnej Francyi. »Vossische Zeitung« otrzymuje w tej sprawie od lipskiej firmy Baedekera wyjaśnienie, że bracia Muirhead po wybuchu wojny otrzymali wypowiedzenie i że nie stoją oni na czele angielskiej filii Baedekera. — Firma lipska twierdzi, że bracia Muirhead nie zrobią konkurencyi właściwemu Baedekerowi, którego nazwy zresztą użyć im nie wolno.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE ulica św. Anny L. 6. — Program na luty.

Piątek, dnia 4 lutego o godzinnie 6 wieczorem: docent dr Antoni Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«: I. Funkcye państwowe (Montesquieu).

Niedziela, dnia 6 lutego o godzinie 6 wieczór: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«: V. Federacya, autonomia, samorząd).

Środa, dnia 9 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Adam Krzyżanowski: »Ludność Polski« (część II.).

Piątek, dnia 11 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część I.).

Niedziela, dnia 13 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część II.).

Środa, dnia 16 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Józef Morozewicz: »Skarby naturalne ziemi polskiej«: część I.: Kruszce.

Niedziela, dnia 20 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Michał Rostworowski: „Wojna a traktat pokojowy".

Środa, dnia 23 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Józef Morozewicz: „Skarby naturalne ziemi polskiej". Część II.: „Sole i kamienie użyteczne".

(Wykład odbędzie się wyjątkowo w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego, ulica Gołębia l. 11, II. piętro).

Piątek, dnia 25 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Maryan Raciborski: „Szata roślinna ziemi polskiej".

Niedziela, 27 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Ignacy Chrzanowski: „Stanisław Konarski, jako reformator myśli politycznej i szkoły polskiej".

Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Sobota: „Rozstaje", komedya w 3 aktach Krzywoszewskiego.

Niedziela pop.: „Betleem polskie".

Niedziela wieczór: „Rozstaje".

Poniedziałek: „Zmęczony Teodor", farsa w 3 akt. Neala.

Wtorek: „Rozstaje".

Środa: „Wyspa Amora".

Czwartek: „Rozstaje".

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Sobota, 5 lutego: „Marya Stuart".

Wojna.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 4 lutego.

Sejm przyjął w trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie zaspokojenia w drodze ugodowej pretensyj zgłoszonych z tytułu świadczeń wojennych.

Pos. I l l e s złożył sprawozdanie o zarządzeniach, jakich się rząd dotychczas chwycił na podstawie ustawy, upełnomocniającej do wyjątkowych zarządzeń. Referent podniósł, że **rząd nie zrobił użytku z przysługującego mu prawa cenzury prewencyjnej,** ponieważ prasa okazała się godną zaufania rządu.

Pos. L a e h n e z partyi niezawisłości krytykował zarządzenia rządowe oświadczając, że rząd powinien był o wiele energiczniej wystąpić przeciw niedozwolonej spekulacyi i lichwie. — Wiele zarządzeń rządowych wydanych zostało zbyt późno, inne zaś wykazują braki. Mowca wytyka, że ministerstwo rolnictwa zbyt wysoko oceniło wynik żniw, skutkiem czego Austrya i sprzymierzeńcy zgłaszają pod adresem Węgier zbyt wielkie żądania. Mowca przedstawił wreszcie wniosek z życzeniami i inicyatywami partyi niezawisłości.

Pos. Stefan R a k o v s z k y proponuje, aby Izba odbyła tajne posiedzenie celem omówienia pewnych kwestyj.

Prezydent ministrów hr. T i s z a sprzeciwił się temu wnioskowi.

Pos. Maurycy E s t e r h a z y oświadcza, że dwie kwestye muszą być załatwione: zapotrzebowanie siły zbrojnej oraz zapewnienie najkonieczniejszych potrzeb ludności. Pierwszą kwestyę już załatwiono, drugą po części. Mowca widzi powód niedostatecznego załatwienia drugiej kwestyi w tem, że zarządzenia rządu są niewystarczające.

Mowca omawiał następnie kwestyę waluty, wyrażając przekonanie, że utworzenie centrali walutowej pod kierownictwem Banku austro-węgierskiego przy współudziale banków i poparciu obu rządów z pewnością wpłynie łagodząco na kształtowanie się cen waluty.

Pos. I s s e k u c z powodów prawnopaństwowych nie uważa za rzecz dopuszczalną, aby sprawozdanie rządu o zarządzeniach nadzwyczajnych stanowiło punkt wyjścia dla dyskusyi politycznej.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Faktyczny stan w Czarnogórze.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 4 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

„Daily Telegraph" dowiaduje się z Rzymu: Według pośrednich wiadomości, nadeszłych z Cetynii, zostali w Cetynii ostatniej nocy zamordowani w swoich mieszkaniach generał B e c i r i major L o m p a r. Obwieszczenia na murach, w których oznajmiono kapitulacyę, zostały pozdzierane. Austryackie władze wojskowe z tego powodu przedsięwzięły wiele aresztowań i wiele osób rozstrzelały.

Celem zaprzeczenia temu doniesieniu, którego źródła, jak już sama wiadomość wskazuje, należy szukać w rzymskim generalnym konsulacie czarnogórskim, byłoby zbytecznem podnosić, że obwieszczenia wspomniane w dzienniku londyńskim nie mogły już choćby dla tego być zdarte, ponieważ wogóle **nie zostały rozlepione.** Co zaś dotyczy obu rzekomo zamordowanych funkcyonaryuszy, to można donieść, że pierwszy z nich **generał Jova Becir zdrowy i ciesząc się zupełną wolnością, przebywa w Cetynii, podczas gdy drugi major Lompar pełni służbę w czarnogórskiem ministerstwie wojny.** Można zresztą jedynie jeszcze ponownie stwierdzić, że **w Czarnogórze nie zaszedł żaden wypadek oporu przeciw naszym wojskom.**

Ekspedycya angielska do Albanii.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 4 lutego.

Donoszą z Rotterdamu:

Rada ministeryalna angielska postanowiła dla dania dobrego przykładu Włochom **uzbroić korpus ekspedycyjny dla Albanii.**

Albańczycy przeciw Essadowi paszy.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 4 lutego.

Donoszą z Lugano:

»Journal de Genève« otrzymuje wiadomość od rzymskiego korespondenta, że **Malissorzy i Mirydyci pod przewództwem Prenk Bib Dody oświadczyli się przeciw Essadowi paszy.**

Przedstawiciele koalicyi opuścili Walonę.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 4 lutego.

Berlińska »Morgenpost« dowiaduje się z Sofii: **Przedstawiciele czwórsojuszu opuścili Walonę. Pozostał tylko konsul włoski, którego rodzina odjechała również.**

Zeppelin nad Salonikami.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 4 lutego.

Donoszą z Lugano:

Włoskie dzienniki otrzymują wiadomość z Salonik, że **wskutek ataku Zeppelina zostało zburzonych dziesięć domów, dziesięciu żołnierzy i dwudziestu mieszkańców zginęło, czterdziestu jest rannych.**

Akcya pod Salonikami z końcem marca.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 4 lutego.

Donoszą z Zurychu:

Agencya Havasa oświadcza, że **akcya pod Salonikami nie może być aktualną przed końcem marca.**

Wojna włoska i angielski węgiel.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 4 lutego.

Donoszą z Bukaresztu:

Deputowany włoski B i s s o l a t i wyraził się wobec korespondenta »Morningpost«, że **Włochy nie będą mogły prowadzić wojny, jeśli Anglia nie zniży cen za transport węgla.**

Zestrzelenie włoskiego lotnika w Lugano.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 4 lutego.

Lotnik włoski przy jasnem niebie krążył ponad Lugano. Trafiony szrapnelami dział górskich i pociskami karabinów maszynowych dwupłatowiec musiał wylądować. **Lotnika internowano.**

Zmiana premiera w Rosyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 4 lutego.

Donoszą z Chrystyanii:

Zmiana w prezydyum gabinetu rosyjskiego w chwili obecnej przyszła zupełnie niespodzianie. Fakt, że Goremykin został zwolniony bez szczególnego natychmiastowego odznaczenia, zdaje się wskazywać, że zachodzą poważne wydarzenia.

Stuermer jest co do przekonań **bardzo reakcyjny.** W Radzie państwa prowadził on gwałtowną kampanię przeciw Finlandyi.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 2 lutego:

Nieprzyjaciel rozwinął wczoraj ożywioną działalność artyleryi w okolicy Uexkuel. Na południe od Oger artylerya nasza ze skutkiem uniemożliwiła prace ziemne, jakie nieprzyjaciel podjął, używając maszyn, oraz ostrzeliwała skutecznie stanowiska karabinów maszynowych koło wyspy Galuden, 24 kilometrów w dół rzeki od Dźwińska. Koło Szyszkowa, 13 klm. na zachód od Dźwińska, próbowali Niemcy wyjść z rowów, aby zaatakować nasze stanowiska. Odparto ich ogniem. Na południe od Prypeci w okolicy Wólka Gałuziskaja, 14 klm. na północny zachód od Rafałówki, nasze patrole, z których część operowała na chybił trafił, dokonała szczęśliwie rekonesansu, przyczem odznaczył się specyalnie porucznik Czege Dzyrowoj.

W Galicyi i na Bukowinie niema nic do zgłoszenia.

Sprawozdanie angielskie o ataku Zeppelinów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 lutego.

Urząd wojenny ogłasza:

Zupełnie niedokładne sprawozdanie w telegramie urzędowym z Berlina o skutkach ataku niemieckiego powietrznego w nocy na dzień 31 z. m. jest dalszym dowodem, że atakujący nie byli zupełnie w możności stwierdzenia sytuacyi i oznaczenia kursu. Szereg dalszych wypadków, w których chodzi o lekkie zranienia, został poza zgłoszonymi już przypadkami stwierdzony. Cyfry przedstawiają się więc, jak następuje: **Zabitych 33 mężczyzn, 20 kobiet i 6 dzieci, rannych 51 mężczyzn, 48 kobiet i 2 dzieci. Dwa kościoły zostały uszkodzone, jeden lokal zborny gminy wyznaniowej uszkodzony, 14 domów zdemolowanych, wielka liczba domów uszkodzona, w dwóch miejscach zostały uszkodzone szyny kolejowe. Tylko dwie fabryki, nie mające charakteru wojskowego i jeden browar są uszkodzone, zaś dwie czy trzy inne fabryki lekko uszkodzone. Ogólna liczba bomb, dotychczas stwierdzonych, wynosi 300.** Wiele bomb spadło w okolicach wiejskich, gdzie nie wyrządziły żadnej szkody.

Londyn, 4 lutego.

Z urzędowego sprawozdania o ataku Zeppelinów na Anglię wynika, że okręty powietrzne zjawiły się nad wybrzeżem Norfolku o godzinie 5-tej po południu. Jeden z okrętów rzucił wiadomość: **Powrócimy tu później.** We wtorek o godzinie 5-tej po południu odjechał ostatni Zeppelin.

Największa szkoda została zrządzona w Staffordshire w obszarze przemysłowym. Tu zostało 9 ludzi zabitych i odniosło rany. Na pierwszy sygnał o zbliżaniu się okrętów powietrznych pogaszono światła w teatrach i kinematografach. W niektórych teatrach grano dalej przy świetle świec. Paniki nie było wśród ludności. Jedna bomba uderzyła w lokal, w którym odbywało się zgromadzenie religijne. — **Trzy kobiety zginęły, a wiele odniosło rany.** W jednem mieście środkowej Anglii przy jednej z ulic prawie wszystkie domy uległy zniszczeniu. Nad jednem miastem, w którem pogaszono wszystkie światła, a w którem ruch uliczny zupełnie ustał, przejechał Zeppelin, nie rzuciwszy bomby.

Z jednej z depesz wynika, że atak Zeppelinów wpłynął tamująco na ruch pociągów. Jeden z maszynistów zatrzymał przez godzinę pociąg pospieszny w tunelu.

„Appam".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 4 lutego.

W sprawozdaniu urzędu cłowego w Norfolk do departamentu finansowego powiedziano, że porucznik Berg prosił o pewną ilość węgla i pożywienia, która jednakże może wystarczyć tylko na krótki czas. Porucznik Berg nie prosił o termin dla przedsięwzięcia naprawek.

Urząd neutralny rozpoczął obrady nad kwestyą stanowiska prawnego okrętu »Appam« i osób, znajdujących się na pokładzie.

Ze strony niemieckiej zwrócono uwagę urzędu neutralnego, że gdyby załoga niemiecka została internowana, to także angielska obsługa dział, jakie znajdowały się na pokładzie okrętu, ma być internowana.

Berlin, 4 lutego.

Biuro Reutera donosi z Norfolku:

Parowiec »Appam« znajduje się jeszcze ciągle w obrębie donośności dział fortu Monroe i pozostanie tam aż do chwili, w której departament państwowy poweźmie decyzyę. Władze cłowe spodziewają się, że okręt będzie wysłany w środę do Norfolku albo do New Portnews, a podróżnym cywilnym dozwolonem będzie wysiąść na ląd.

Szczegóły zajęcia okrętu.

Kapitan okrętu Harrison opowiada o zajęciu okrętu co następuje: Był jasny dzień, gdy zbliżył się okręt, wyglądający na zwykły parowiec frachtowy. Nie obawialiśmy się niczego i nie czyniliśmy żadnych przygotowań do stawienia oporu, ponieważ nie liczyliśmy się z możliwością ataku. Nagle okręt chcąc dać nam znać, abyśmy stanęli, dał strzał, opadła też prawdopodobnie z płótna żaglowego zrobiona zasłona i zobaczyliśmy baterye wielkich dział. Poddaliśmy się, nie stawiając oporu. Pod osłoną dział zjawiła się załoga na pokładzie naszego okrętu i rozbroiła żołnierzy, znajdujących się w kajutach. Załoga oswobodziła także 20 jeńców niemieckich, którzy znajdowali się na pokładzie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 4 lutego.

Niezwykłe odznaczenie.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz nadał Najwyższem pismem własnoręcznem złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności w najłaskawszem uznaniu znakomitego pełnienia służby przed nieprzyjacielem oficyałowi pocztowemu w galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów Władysławowi Homikowi.

Uwolnienie w procesie o zabójstwo.

Monachium. W procesie przeciw lekarzowi z Austryi Ryszardowi Straussowi o zabójstwo kupca Weissa zaprzeczyli przysięgli pytanie co do winy i po dwudniowej rozprawie sąd uwolnił lekarza. Audytoryum przyjęło wynik procesu oklaskami.

Zatopienie parowca angielskiego.

Londyn. Brytyjski parowiec »Bel of France« został z a t o p i o n y. Uratowano całą europejską załogę i 22 Laskarów (indyjskich marynarzy). 19 Laskarów zginęło.

SKŁADKI.

Na przytulisko weteranów z roku 1863 złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Władysł. Munnichowie 15 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Emanuela Dworskiego.

Na Legiony polskie złożyli w administracyi „Nowej Reformy": Janina Wolańska 10 K, Kazimiera Wolańska 2 K i Jan Wolański 20 K za pośredn. Teofila Zaręby.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach złożyli w administracyi „Nowej Reformy": Jan Pasierb 2 K; Hirschberg 2 K; porucznik Ludwik Farbowski 10 K; W. Jaworski z Banja-Luki 2 K za pośredn. radcy sądu Juliusza Ansiona; Witold Rzepecki 5 K; Zosia Przyłuska 1 rubel; c. k. urząd cłowy w Kosmyrzowie 20 K.

Na Czerwony Krzyż złożyli w administracyi „Nowej Reformy": Sąd powiatowy cywilny w Krakowie 5 K 20 h; złożone przez Majera Schönmanna z Tarnowa; Maryan Herz 100 K zebrane przy wypłacie zasiłków wojskowych.

Na kolumnę sanitarną komitetu biskupiego złożył w administracyi „Nowej Reformy" radca Kranz wraz z młodzieżą gimn. VI w Krakowie 100 K z okazyi swoich imienin.

Na Samarytanina polskiego złożył w administracyi „Nowej Reformy" Hirschberg 2 K.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**
Wydawca: **Rudolf Osman.**

Poszukiwanie zaginionych.

Proszę o wiadomość o **Franciszku Razowskim** (młodszym, 20-letnim), służącym w 13 pułku, komp. 13 Jan Razowski, Przeginia Narodowa, p. Czernichów. 1041

Proszę o wiadomość o **Janie Orliku**, żołnierzu z 13 pułku p., komp. 15. Wiktorya Orlik, Przeginia Narodowa, p. Czernichów. 1042

Młoda

inteligentna panienka, posiadająca pewne kwalifikacye, obejmie posadę kasyerki, ekspedyentki w jakimkolwiek handlu w miejscu lub na wyjazd. — Bliższa wiadomość pod adresem: Helena Strzelecka, ul. Rejtana 714, Tarnów. 1060 1 3

Osoba młoda

inteligentna przyjmie posadę dochodzącej na 3—4 godzin, jako lektorka lub zaopiekowanie się dziećmi. Zgłoszenia pod „Lektorka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1036 1 3

Młody buchalter

absolwent szk. handl., z 4½-letnią praktyką i dobremi świadectwami zmieni posadę. Przyjmie także zajęcie na godziny popołudniowe, wieczorne, lub jako inkasent, zastępca miejscowy etc. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „Izraelita" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1035 1 3

Poszukuje się nauczyciela

władającego językiem niemieckim, do nauki języka polskiego. Zgłoszenia z podaniem warunków: Szpital Świedzy Nr 8, Stary teatr, III p., 1 sala. 1058

Wielka wyprzedaż

wspaniałych, wysoce zajmujących widokówek wojennych, zadziwiająco tanio; 300 kart tylko 9 K za zaliczką, 500 kart opłatnie. Dopóki starczy zapas, wysyła A. Sapira, Kunst Verlag. Tiszabogdan 6. 1062 1 16

Baczność!!

W czasie wojny cały świat używa przeciw zakażeniu znanych aparatów desynfekcyjnych, t. zw. „Perolin", które chronią zdrowie człowieka. Najtaniej do nabycia u Kar. Perlberger, Kraków, Dietlowska 36, of., I p.

Dla hoteli, kinematogr. i szpitali znaczny opust. W miejscu przybywam na żądanie z kolekcyą do domu. 1038 1 4

Karczma

złożona z trzech izb i sklepu, stajni, szopy, kojka, lodowni, na Wysokiej pod Głogowem, położona na drodze krzyżowej, do sprzedania Cena około 4000 koron. Zgłoszenia przyjmuje adwokat Dr N. Kaner w Rzeszowie. 1059

Technik budowlany

z długoletnią praktyką przy wszelkich robotach, szuka posady. Zgłoszenia pod „Technik 1916" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 947 3 3

Agent(ka)

potrzebny(a) zaraz. Nowość. Zarobek łatwy. — Zgłoszenia list. pod **S. L.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 905 3 3

Pokój umeblowany

dla jednej osoby, przy rodzinie, do wynajęcia od 1 lutego. Krótka 10, II p., na lewo. 845 4 4

Kierownik

fabryki skrzynek poszukuje posady. Zgłoszenia: Radwański, Orvénd, Komitat Bihar, Węgry. 698 6 6

Grzybów suszonych

1 kg 11 K, ciemnych 1 kg 7 K — przy odbiorze 5 kg opłatnie, 5 kg orzechów włoskich 9 K 50 h, 5 kg jabłek 4 K opłatnie wysyła za zaliczką **T. Chaloupka, Svétec**, Czechy. 184 14 14

CZAPKI

wojskowe i kolejowe
ZAKŁAD KRAWIECKI
Lazar Gross, Kraków
ul. Floryańska 44, 177
tuż obok Bramy Floryańskiej.

Masło duńskie potaniało.

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio
H. NIEMETZ
optyk i mechanik
Kraków, ulica Karmelicka 15.
660 6 12

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 1048 1 12

Z buchalteryi podwójnej

przygotowuję do egzaminu w Akademii handl. K. Zimowski, b. kierownik kursu buchalteryi dla Pań, Kraków, Tęczyńska 2. 1040 1 3

Niemka Intelig.

przyjmie na mieszkanie z całem utrzymaniem panienkę, uczęszczającą do szkół lub biura. Konwersacya niemiecka i fortepian na miejscu. Ul. Szlak 30/I, drzwi 4. 1054 1 3

Poszukuje nauczycielki

języka francuskiego na godzinę dziennie. Zgłoszenia list. z podaniem warunków pod „**G. K. S.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1049 1 2

Phonola

mało używana wraz z nutami do sprzedania za 600 K. Oglądać można przy ul. Mikołajskiej l. 5, II p., drzwi Nr 3, od godz. 8 do 10½ rano i od 1 do 3 pop. 1051 1 5

Jedna z firm w Krakowie poszukuje rutynowanego

buchaltera

obeznanego dokładnie z prowadzeniem ksiąg. Zgłoszenia z opisem dotychczasowej praktyki przyjmują pod „Buchalter 100" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 1048 1 5

Sypialnia

jasna, prawie nowa, z jednem lub z dwoma łóżkami do sprzedania zaraz. Ul. Czysta 8, I p., na lewo. 1044 1 3

Licytacya.

Dnia **7 lutego 1916** o godz. 11 przedpoł. odbędzie się publiczna sprzedaż 198 beczek norweskich śledzi w magazynach firmy spedycyjnej H. Mendelsohn w Krakowie (dworzec osobowy). 1039

Konia

dobrego pociągowego, wozy węglowe i do pojazdów, sprzeda Pralnia parowa, Podgórze, Kącik 19. 1050 1 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

908 5 8

Dyrektor dóbr

w dobrach Ordynackich we wschodniej Galicyi, absolwent Akademii rolniczej w Dublanach, ze względu na zmiany ogólne w całej administracyi dóbr, zmieni posadę na równorzędną lub jako samoistny rządca dóbr z dniem 1 kwietnia, a nawet marca 1916. Posadę przyjął-by najchętniej w Galicyi zachodniej lub Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod „Dyrektor", Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, 3 Maja 5. 930 3 3

Koło Krakowa

w Rudawie, przy stacyi kolei żel., są do wynajęcia 3 pokoje z werandą, kuchnią, w ogrodzie. Poczta, kościół w miejscu. — Zgłoszenia: H. Gaertner, Kraków, ul. [illegible]ziwiłłowska 10, I p. 945 3 3

Frontowe

dwa pokoje i kuchnia z przynależnościami do wynajęcia. Wiadomość: Szlak 11, III p., u właść. 915 3 3

Poszukuje

rutynowanego pomocnika lub pomocnicy do samoistnego prowadzenia zakładu **fotograficznego. Berta Todtowa w Przemyślu**, ulica Słowackiego 23, 1 p. 868 4 5

Przyjmę

spólnika

do bardzo intratnego interesu (w dziale przemysłu drzewnego). Gotówka około 10 tysięcy koron wymagana. Zgłoszenia pisemne pod „Przemysł drzewny" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 952 3 3

Od 1 marca

do 1 maja potrzebne mieszkanie 4—5 pokoi z przedpokojem, z komfortem umeblowanych, z utrzymaniem na 4 osoby, oświetleniem i światłem, na parterze lub I piętrze, słoneczne, spokojne, poza obrębem plant, w zdrowej, cichej nawet odleglejszej dzielnicy, za dużem wynagrodzeniem. Zgłoszenia tylko listowne pod „Szarotka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 973 3 8

APTEKA

M. Ganszera w Białej

poszukuje **magistra** lub **magistry** na korzystnych warunkach od 1 marca. 1061 1 5

Panienka

umiejąca bardzo dobrze krawieczyznę, poszukuje posady do kilkuletniej dziewczynki. Zgłoszenia pod **„C. D."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 906 3 3

Apteka w Dziedzicach

poszukuje natychmiast **aspiranta** w drugim lub trzecim roku praktyki. 1055

Młoda osoba, „Niemka", przyjmie w Krakowie posadę do jednego lub dwojga dzieci, podejmie się również wyręczenia pani w domu. Zgłoszenia pod **Schmidt** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 962 3 3

Pielęgniarka

zajmie się chętnie chorą osobą. Stawia bańki. Ul. Lenartowicza 14, II p., Nr drzwi 37. 955 2 0

Panny

biurowej, dość biegłej w stenografii niemieckiej i polskiej, a stanowczo biegle piszącej na maszynie, poszukuje firma „Tęcza", Kraków, Czarnowiejska 72. Osobiste zgłoszenia zrana do 10, w południe od 1 do 3, wieczorem po 7. 1053 1 3

Naczyń emaliowanych

bez skazy i wybiorków bardzo tanio w każdej ilości dostarcza szybko hurtowny handel naczyń emaliowanych **Jenko J. Havliš, Králove Pole (Königsfeld) pod Bernem.** 986 1 30

Mieszkanie

z 2 pokoi i kuchenki wraz z ogrodem 3-morgowym jarzynowo owocowym z inspektami w obrębie Wielkiego Krakowa, 20 minut od centrum zaraz do wynajęcia, względnie wydzierżawienia. Wiadomość: Pędzichów 15, oficyny, II piętro, drzwi na prawo. 974 3 3

Ogród trzymorg.

owocowy-jarzynowy, z inspektami, glebą I-szej klasy, z mieszkaniem dla ogrodnika, w obrębie Wielkiego Krakowa, 20 minut od centrum, pod korzystnemi warunkami zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość: Pędzichów 15, oficyny, II piętro, drzwi na prawo. 975 3 3

Od 1 lutego

do wynajęcia sklep frontowy. Ul. św. Tomasza 31 990 3 3

Sklep wiejski

z wiktuałami otwarła **Wanda Komarowa w Zakopanem,** w budynku poczty. 995a 3 0

Antyczne

rzeczy do sprzedania. — Kraków, św. Jana 16. 997 2 3

Uczeń

IV gimn. do praktyki, oraz

służący

lub chłopiec do posług potrzebni zaraz w drogueryi **J. Hanaka,** magistra farmacyi i Spółki. 1001 2 5

Lokaj

z dobremi poleceniami na wikt lub ordynaryę potrzebny zaraz. Zgłoszenia: A. Uznańska Czudec. 1016 2 6

Szkółkę fröblowską

w Zakopanem, ulica Krupówki, otworzyła na nowo **Wanda Komarowa.** 995b 3 0

Od 1 kwietnia

do wynajęcia mieszkanie na 1 piętrze, składające się z dużej sali i 4-ech względnie 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki gazowej. z oświetleniem elektrycznem. Ul. św. Tomasza 29. 991 2 2

Baczność!

Związki spożywcze! Hurtownicy! Kupcy!

Nim zakupicie **herbatę,** zażądajcie w swym interesie oferty od

Józefa Gansela
składu herbaty w Bernie (Mor.)

N. B. Dopóki starczy zapas, wysyłam na próbę w 5-kg. paczkach zazaliczką: Moning Congo po K 9·50 wyborną herbatę Assam po K 10·50 przewyborną Ceylon Or. Pecoe po K 11·50 za 1 kg. 1034 1 2

Akademik

poszukuje lekcyi. — Zgłoszenia pod **Z. W.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1013 2 2

Inżynier budowy

ukwalifikowany geometra i samoistny gospodarz lasowy, żonaty, w średnim wieku, obecnie zwolniony od służby wojskowej, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Praca**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1008 2 3

Apteka pod Gwiazdą

w Jaśle

przyjmie **aspiranta** lub **aspirantkę,** ewentualnie **asystentkę.** 1010 2 3

Nauczycielki

poszukuję na wieś dla troga dziewcząt w celu udzielania nauki z pierwszej, trzeciej i czwartej miejskiej. Zgłoszenia list. z podaniem warunków, odpisami świadectw i curriculum vitae pod „**Urzędnik 1012**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1012 2 3

Koń

piękny, pod siodło i do zaprzęgu, szpak, spokojny, ogier **do sprzedania.** Wiadomość: właściciel realności, Kraków 10/XII, Kościuszki 45. 1017 2 3

Absolwent filozofii

poszukuje posady nauczyciela języka, literatury i historyi polskiej. Zgłoszenia pod **C. Z.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1023 2 3

W aptece w Skawinie

znajdzie umieszczenie aspirant(ka) z ukończoną 6 kl. gimn. Wiadomość na miejscu. 1019 2 2

Hotel

składający się z 8 ubikacyj jest zaraz do wynajęcia przy ul. Twardowskiego l. 5, w Podgórzu. Wiadomość na miejscu. 1020 2 2

Wielki lokal restauracyjny

przy ruchliwej ulicy, z wyrobioną klientelą, jest do wynajęcia. Wiadomość u p. Ropskiego, Szewska 5. 1021 2 3

Okazyjnie!

Jedwabie
Popeliny 1026 2 5
Creppe de Chine
Krakowska Konkurencya
Floryańska 45, I piętro.

Buhaj

czystej krajowej czerwonej rasy, 2-letni, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracyi dóbr Sucha. 1011 2 6

Aniela Miękina

w czasie służby wojskowej swego męża, wykonuje nadal wszelkie roboty, wchodzące w zakres **malarstwa pokojowego i lakierniczo-pokostniczego** po przystępnych cenach i prosi o łaskawe poparcie.

Kraków, XI, Dębniki, ul. Zduńska 207 (dom własny). 1045 1 8

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpiona została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia"** z dokładnemi przepisami tychże.

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 811 3 10

Szkoła buchalteryi „Hermes"

JANA PILCHA
w Krakowie, Floryańska 39

przyjmuje **wpisy** na kursa buchalteryi, stenografii i t. d codziennie od godz. 10—12 i od 3—5. 984 1 5

Urzędnika

taryfowego i spedycyjnego

narodowości niemieckiej, chrześcijanina, poszukuje się do biura fabrycznego. — Pierwszy powinien znać dokładnie regulamin ruchu. Korespondencya kupiecka, stenografia, pilność i zamiłowanie do pracy zawodowej zapewniają mu pierwszeństwo. Nie wyłącza się inwalidów wojskowych. Zgłoszenia pod **K. 7119** przyjmuje **Haasenstein et Vogler A. G., Wieden, I.,** Schulerstrasse 11. 1063

Gazownia miasta Tarnowa

poleca na zimę 1009 2 3

koks gazowy

do celów centralnego ogrzewania.

Ceny niskie. Oferty na żądanie.

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw.

Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

przyjmuje wpisy codziennie. 455 10 12

Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 40 0

Od 1 lutego około 10%

tymczasowe podwyższenie ceny wskutek wielkiej drożyzny wszystkich gatunków tłuszczu, opakowania, szkła i t. d. Nowe ceny drobnej sprzedaży są dla Austryi i Węgier we wszystkich aptekach i drogueryach następujące:

Lysoformu w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła)

za 100 gr.	250 gr.	500 gr.	1000 gr.
K 1·—	2·—	3·50	5·50

Mydła lysoformowego w pięknych kartonach kawałek **K 1·60**

Z miętą lysoformowej wody do ust flaszeczka **K 1·60**

Kupować wytwory lysoformowe tylko w oryginalnem zamknięciu ze znanym znakiem ochronnym!

Dr Keleti & Murányi, chem. fabryka wyrobów lysoformowych w Ujpest.

978 1 4

Zawiadamiam, że po dłuższej przerwie otworzyłam salon dla Wnych Pań i wykonuję zamówienia po cenach umiarkowanych. Polecam się łaskawym względom P. T. Pań

Pracownia sukien i kostyumów

„WANDA"

878 2 3 **Karmelicka 28,** II p., front, str. prawa.

Rutynowana mundantka, pisząca biegle na maszynie, obeznana w czynnościach adwokackich, samodzielna korespondentka, tak w języku polskim, jakoteż niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia list. pod **Mundantka** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 948 2 2

Apteka w Sędziszowie

poszukuje **ucznia** z rozpoczętą praktyką. 957 3 3

Mieszkanie

słoneczne, z 2 pokoi umeblowanych, z kuchnią etc. potrzebne od 15 lutego. Zgłoszenia: firma „Heilmann Kohn", Rynek 5. 961 2 3

Zakład fotograficzny

kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „Fotograf" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 951 2 3

Buchalterka

pracująca samodzielnie (z praktyką 10), szuka posady. Zgłoszenia pod **„981"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 981 2 3

Poszukuje posady

gospodyni lub zarządczyni domem. Umiem także szyć. Zgłoszenia list. przyjmuje Zofia Krysińska, Mydlniki. 1006 2 3

Kupię

realność, chętniej w starym Krakowie, możliwie z bramą wjazdową. Zgłoszenia z podaniem ceny i adresu pod „Realność" do Biura pp. Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9, za okazaniem kwitu inserat. 1014 2 3

Poszukuje się pokoju

umeblowanego, z kuchnią wspólną lub osobną, z użyciem łazienki itp., dla chorego z żoną. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **F. G. H.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Szczepańska 9. 976 3 3

Konc. Biuro i Szkoła pisania i powielania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

w Krakowie, Floryańska 44

wykonuje wszelkie prace w języku polskim, franc. i niemiec., szybko i starannie po cenach umiarkowanych. Kurs nauki na kilku systemach maszyn kosztuje tylko 15 K. 884 4 5

Dom II-p.

w Podgórzu, solidnie zbudowany, pod korzystnemi warunkami sprzeda Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajowicza, w Krakowie, ul. Poselska 20. 899 3 5

3 majątki

blizko Krakowa, 590, 200, 180 morgów, 3-, 4-, 5-piętr. kamienice 18 lat wolnych, na 10%, oraz kilka mniejszych, także zamiany, sprzeda Biuro sprzedaży realności J. Ropski, Szewska 5. 902 3 10

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 175 19 20

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, II piętro, wprost schodów. 51 6 0

Wdowiec bezdzietny

starszy, przemysłowiec i wł. realności, ożeni się z bezdzietną wdową lub panną miłej powierzchowności, z domu mieszczańskiego, religijną, w wieku od 40—50 lat. Posag wymagany 20—30.000. Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią przyjmuje z grzeczności Biuro posad i służby w Krakowie, ul. Poselska l. 20, pod „**J. M.**". 900 3 5

Nauczycielka

ludowa, z dobrą muzyką i językiem niemieckim, znająca dobrze kuchnię i gospodarstwo, poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Zgłoszenia list. pod **H. P. 34** przyjmuje Adm „N. Reformy". 936 2 2

Poszukuje się

realności w mieście albo w miasteczku, w polskiej części Śląska, w zachodniej Galicyi, niedaleko Krakowa albo w Samborze (na przedmieściu), obszaru 1½ do 2 morgów. Oferty z dokładnem podaniem położenia (ulica, Nr), powierzchni zabudowanej (domu i budynków gospodarczych osobno), materyału i daty budowy, oraz ceny pod adresem: Inż. Mastalski, Lwów, Chmielowskiego 10. Pośrednictwo niedopuszczalne. 674 3 3

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia nowe i uskutecznia przeróbki w miejscu i na prowincyi z gwarancyą. Ceny przystępne. **Władysław Wojtyga,** majster kaflarski, **Kraków, Zakrzówek.** 658 5 8

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 6 0

Technicy budowlani

znajdą natychmiast zatrudnienie. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków i kwalifikacyi przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod lit. **H. E.** 1027 2 3

Zupełne urządzenia hotelowe

z 15 pokoi zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Wilhelm Unger, Rózsahegy, komitat Liptó, Węgry. 1018 2 3

Ekonom

w sile wieku, z odpowiednią praktyką, potrzebny od 1 lutego. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Zarządu dóbr Chorzelów, p. loco. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 823 3 3

Na komplety

i wszelkie zabawy taneczne poleca się do grania pianistka S. T. Miekówna w Krakowie, ul. Dwernickiego 5. 281 6 0

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 70 3 0

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać probek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 przepięknie haftowanych koszul damskich za 30 K. Sztukę 23 m najpiękniejszej weby za 28 K. 30 m dobrych, 2—8 m długich resztek materyałów wełnianych, barchanów, zefirów, haftów, płótna i t. d. za 45 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie. 807 5 0

Poszukuję

w śródmieściu mieszkania o 2 pok. i kuchni, możliwie z przedp. Zgłoszenia list. pod „Mieszkanie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 451 3 3

Panna

z dłuższą praktyką, poszukuje posady kasyerki (ewentualnie złoży kaucyę) lub ekspedyentki, najchętniej w sklepie korzennym lub galanteryjnym. Zgłoszenia pod „**Kasyerka H. 17**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1031 2 3

Metodą Ansona

udziela lekcyj języka angielskiego i niemieckiego rutynowana nauczycielka, która bawiła wiele lat za granicą. Zgłoszenia pod **H. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1030 2 3

Aspiranta farmacyi

przyjmie dla odbycia praktyki c. k. Apteka obwodowa **S. Nowakowskiego w Nowym Sączu.** 1028 2 3

Oficer

poszukuje u porządnej rodziny od 10 lutego b. r. pokoju umeblowanego, z osobnem wejściem, wraz z wiktem. — Zgłoszenia pod **R. A.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1032 2 3

Druków

dla c. k. Starostw, Urzędów gminnych i t. d. dostarcza **Drukarnia Feliksa Westa w Brodach.** 1033 2 3

Poszukuje na mieszkanie

z całem utrzymaniem chętniej osoby inteligentnej. Adres: Pepeiowa, Krowoderska 17, parter, oficyny. 804 2 2

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj

konces. Biuro zawodowe

przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na **ulicę Tarłowską 10, I p.,** obok Grobli. Od godz. 2—3 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 406 4 10

Absolwent

kursu buchalteryi, umiejący powielać, pisać na maszynie i telegrafować, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: Kuźma Ludwik, Libertów, p. Swoszowice. 450 5 0

Zofia Czaplińska

Basztowa 1

przygotowuje do dramatu i uczy gry scenicznej panie, kształcące się w operze. Zgłoszenia od g. 3—5. 535 4 6

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, stopki, bezpieczniki, wyłączniki, dyble, rolki i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 7439 10 10

Staruszka

chora, niezdolna do pracy, znajdująca się w wielkiej nędzy, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" **„Dla staruszki".** 200 3 0

Polka

w średnim wieku, władająca kilkoma językami, energiczna i pracowita, może zająć się gospodarstwem domowem i wychowaniem dzieci. Znajduje się w przykrem położeniu materyalnem z powodu wychodźctwa. Warunki nie wygórowane. Zgłoszenia przyjmuje Marya Bock z listami p. Bargar Fr., Beszterczebanya (Węgry). 598 3 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.